

Sławomir Kindziuk, *Kultura fizyczna w Siedlcach. Sport-rekreacja-turystyka-wychowanie fizyczne*, Siedlce 2014, ss. 474

W kilka miesięcy po obronie pracy doktorskiej w Instytucie Historii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach, Sławomir Kindziuk opublikował jej nową wersję. To tempo ekspresowe w porównaniu z wydawaniem książek na Wydziale Humanistycznym UPH, tu cykl wydawniczy trwa 15-16 miesięcy, a więc niemal tak długo jak w czasach słusznie minionego ustroju. Byłem jednym z recenzentów doktoratu S. Kindziuka, dlatego spróbuję ustalić, które z moich uwag krytycznych Autor uwzględnił, a których nie.

Do niedawna historycy w swoich badaniach w niewielkim stopniu uwzględniali dzieje kultury fizycznej, w tym sportu i turystyki. Zasadnicza zmiana dokonała się w latach 90. XX wieku, nastąpił wręcz swego rodzaju „wysyp”, „zalew” publikacji z tej tematyki, choć historycy tradycjoniści w dalszym ciągu nie dostrzegają ważności tej problematyki, również w pracach nad syntezą dziejów Siedlec. Znalazło to dobitny wyraz w pracy, niedawno zmarłego, prof. Arkadiusza Kołodziejczyka: *Pięć wieków dziejów Siedlec w historiografii. Stan i potrzeby badawcze* (Siedlce 2010), w której zauważono (s. 82) jedynie trzy prace o tematyce sportowej, w tym dwie dotyczące rugby w latach 1978-2008 (J. Wierzbickiego) i jedną poświęconą „Pogoni” Siedlce (S. Kindziuka), jedną omawiającą działalność PTTK w Siedlcach oraz jedną poświęconą sportowi niepełnosprawnych (P. Szyszkowski). Natomiast wśród potrzeb badawczych tematyka sportowa nie znalazła uznania w oczach autora podsumowującego dorobek historiografii dotyczącej Siedlec, choć w powszechnej świadomości społecznej sport i turystyka znajdują coraz większą akceptację, zarówno w sferze biernego uprawiania sportu czyli kibicowania, jak i czynnego, ogarniającego coraz szersze kręgi społeczne.

Na szczęście Autor pracy, z pomocą promotora, prof. Jarosława Cabaja przełamał obawy przed nową problematyką i dzięki temu otrzymaliśmy pierwszą próbę opisanie dziejów siedleckiego sportu i turystyki od początków ich uprawiania do współczesności w sensie dosłownym niemal do „wczoraj”, ponieważ ostatnie informacje pochodzą nawet z 2014 r.

Książka składa się z 4 rozdziałów plus wstęp, zakończenie i bardzo rozbudowany aneks „Przegląd najważniejszych sukcesów w sporcie wyczynowym”, liczący niemal 70 stron druku. Pracę uzupełnia spis tabel, spis zestawień i wykaz skrótów. Zaskakuje brak indeksu nazwisk, to bardzo poważny mankament, nader utrudniający korzystanie z pracy, zwłaszcza tak obszernej i nasyconej nazwiskami.

W tytule pracy Autor nie sprecyzował cezur czasowych. Podstawowa narracja dotyczy okresu po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. Ale rozdział pierwszy ma charakter genetyczny i wprowadza czytelnika w początkowe dzieje kultury fizycznej i sportu na

ziemiach polskich, w tym również w Siedlcach. A zatem za datę początkową można uznać pojawienie kultury fizycznej i sportu w Siedlcach, a za datę końcową ... No właśnie, o tym już Autor nas nie poinformował, choć z tekstu i aneksu wynika, że mogą być to lata 2010 - 2014. Sądzę, że Autor winien podzielić się z czytelnikami uwagami o finale swojej narracji. Wydaje się, że można było przyjąć jako datę końcową symboliczny rok 2000 lub znacznie mniej symboliczną, ale okrągłą 2010 r., ponieważ w kulturze fizycznej Siedlec nie było jakiejś wyjątkowo przełomowej daty. Ale koniczna jest w tej materii konsekwencja, której Autorowi zabrakło. Skrajnym, by nie powiedzieć kuriozalnym przykładem jest tabela 15 na s. 345 zatytułowana: „Najlepsze szkoły we współzawodnictwie sportowym szkół na terenie miasta w latach 1989-2012”, ale umieszczono w niej dane także za lata 2012/2013 i 2013/2014, a w źródłach pod tą tabelą nie odnotowano skąd zaczerpnięto dane za lata 2012/2013, 2013/2014. Końcowa cezura czasowa i korelacja z treścią pracy wymaga większej skrupulatności. Tymczasem Autor nawet nie podjął próby uzasadnienia cezur chronologicznych pracy.

Autor zaprezentował ujęcie chronologiczno-problemowe. przy czym rozdział pierwszy pełni rolę rozbudowanego wprowadzenia, w którym Autor prześledził rozwój kultury fizycznej na świecie i w Siedlcach do 1918 r., sytuując pierwsze pokazy sportowe w Siedlcach w 1872 r. (s. 24). Pierwszą dyscypliną sportową, którą uprawiali siedlczanie było kolarstwo, w 1888 r. założono w Siedlcach oddział Warszawskiego Towarzystwa Cyklistów (s. 25), a Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w 1908 r. (s. 30).

Następne rozdziały (II, III, IV) obejmują okres międzywojenny (w tytule rozdziału II trzeba zasygnalizować, że obejmuje on również wojnę i okupację), lata Polski Ludowej (1944-1989) i III Rzeczypospolitej z wewnętrznym krótkim epizodem tzw. IV Rzeczypospolitej. Struktura tych rozdziałów jest podobna, niemal identyczna (identyczne są tytuły podrozdziałów), obejmują one tematykę najpierw organizacji szczebla krajowego, uwarunkowania organizacyjne i materialne rozwoju kultury fizycznej w Siedlcach, następnie siedlecki sport – kluby i organizacje, wychowanie fizyczne i sport szkolny, rekreację, rehabilitację ruchową, turystykę i wypoczynek. Taki podział chronologiczny i struktura wewnętrzna rozdziałów są uzasadnione zasadniczo odmiennymi warunkami politycznymi, społecznymi i gospodarczymi.

Dyskusyjne jednak mogą być proporcje wewnętrzne tych rozdziałów, a mianowicie zbyt obszerne części organizacyjno-finansowe w stosunku do części sportowo-rekreacyjno-turystycznych. Rozdział drugi poświęcono II RP, która była państwem z 1/3 mniejszości narodowych, w tym z 10% mniejszością żydowską. W miastach i miasteczkach polskich, generalnie rzecz, im dalej na wschód od Wisły tym większa mniejszość żydowska, w Siedlcach sięgała a czasami przekraczała 40% ogółu ludności miasta. Tymczasem informacje o sporcie i turystyce żydowskiej są nader skromne. Zapewne przyczyna tkwi w obyczajowości żydowskiej i bardzo skąpej bazie źródłowej, będącej wynikiem olbrzymich strat podczas II wojny światowej. Sądzę, że tę sytuację należy szerzej wyjaśnić we wstępie. W przeciwnym razie mamy do czynienia z dziwnym zjawiskiem, ludność żydowska stanowiła olbrzymi procent ludności miast, a nie istnieje w opracowaniach.

W rezultacie otrzymujemy wypaczony obraz społeczeństwa międzywojennego. Interesująca może być kwestia: czy występowała różnica między społecznością polską i żydowską w uprawianych dyscyplinach, np. zastanawia brak sekcji szachowej w klubach żydowskich (s. 92). Brak tu szerszej refleksji i próby porównania społeczności żydowskiej i polskiej.

Aneksy pt. Przegląd najważniejszych sukcesów w sporcie wyczynowym, są bardzo obszerne, liczą bowiem niemal 70 stron (s. 378 - 448). Jest to po prostu wykaz poszczególnych dyscyplin i osiągnięć w nich w poszczególnych latach, pozbawiony jakiegokolwiek komentarza i analizy. Szkoda, bo tak bogaty wykaz mógł posłużyć do głębszych i wszechstronniejszych analiz. Aneks można było wykorzystać również do całości pracy i ewentualnego odwoływania się do tych ustaleń podczas narracji we wcześniejszych rozdziałach.

Autor wykorzystał bogaty zestaw archiwaliów, relacji i opracowań. Bogate są zwłaszcza archiwalia dla okresu powojennego, znacznie gorzej wygląda sytuacja dla międzywojnia. Skromne są archiwalia klubowe, co jest wynikiem, i sytuacja trwa do dzisiaj, lekceważącego stosunku do archiwaliów, upychanych zazwyczaj w ciemnych pomieszczeniach piwnicznych i prędzej czy później zalewanych, i w konsekwencji niszczonej. Duża część archiwaliów znajduje się w składnicy akt, oby nie spotkał ich niszczący los.

Autor zebrał dużo relacji, w przypisach chyba nie na wszystkie się powołał. Wobec skromnych materiałów archiwalnych dla omówienia niektórych problemów, relacje mogą mieć istotne znaczenie. Dlatego we wstępie Autor powinien poświęcić im więcej uwagi, a ich wiarygodność skonfrontować z innymi źródłami, ponieważ niektóre nasuwają wątpliwości. Relacje mogą być mniej przydatne dla ustalenia faktów, ale bardziej dla próby zrekonstruowania atmosfery sportowej tamtych lat. W tym zakresie wykorzystano je w niedostatecznym stopniu.

Znacząca część publikacji dotyczących sportu siedleckiego wyszła spod piór działaczy sportowych lub dziennikarzy związanych ze sportem siedleckim przez wiele lat. Do tych ostatnich należy również Autor rozprawy. Do opracowań tych, zwłaszcza działaczy sportowych należy mieć ostrożny, krytyczny stosunek i konfrontować ze źródłami i opracowaniami. Jest to tym istotniejsze, że Autor we wstępie jedynie wymienia wykorzystaną literaturę, stroni od jej oceny, a czasami jest to, w niektórych sytuacjach, wręcz konieczne.

Praca ma przede wszystkim charakter faktograficzny, fakty dominują, wręcz przygniatają swoją masowością. Natomiast znacznie gorzej jest z analizą i komentowaniem danych statystycznych. Najczęściej Autor zatrzymuje się na konstatacji faktów, wyraźnie unika ocen krytycznych, zwłaszcza w ostatnim rozdziale. Być może zaważył na tym trwający od wielu lat związek Autora ze sportem siedleckim poprzez relacje prasowe z wydarzeń sportowych na łamach prasy siedleckiej i w miejscowej telewizji.

Brak analizy daje o sobie znać przy omawianiu tabeli 14 (s. 334 - 335), w której Autor przedstawił kluby i sekcje sportu wyczynowego w Siedlcach w latach 1990 - 2014.

W komentarzu do niej dokonano jedynie reasumpcji pod względem ilościowym, a zróżnicowanie zainteresowań sportowych tłumaczy Autor poluzowaniem przepisów organizacyjno-administracyjnych, sygnalizuje znaczenie mody. Ale trudno tłumaczyć tymi przesłankami wieloletnie zainteresowanie różnymi wariantami sztuk walki. Wydaje się, że konieczna jest tu szersza analiza zmian cywilizacyjnych, socjologicznych, a tym samym rozszerzenia kwerendy na literaturę socjologiczną, psychologiczną i pedagogiczną omawiającą zmiany zainteresowań wśród współczesnej młodzieży. Ciekawie mogło wypaść porównanie zainteresowań sportowych młodzieży II RP, PRL i III RP, czy można zauważyć kierunek zmian tych zainteresowań?

Sport, przede wszystkim wyczynowy to nie tylko obiekty i sportowcy, ale także trenerzy, a przede wszystkim kibice. O trenerach Autor trochę napisał, ale niewiele. Natomiast kibice prawie nie istnieją w pracy, a był i jest to czynnik bardzo istotny ze względu na swoją masowość. W 1932 r. na 11 meczach piłkarskich było 11 tysięcy ludzi, czyli przeciętnie około 1 tysiąca na każdym spotkaniu, a w 1933 r. na niektórych spotkaniach było nawet do 3 tysięcy kibiców. W 40-tysięcznych Siedlcach było to niemal około 10%, czyli bardzo dużo, współcześnie takiej frekwencji może pozazdrościć niejeden klub z polskiej ekstraklasy. Poza krótką informacją statystyczną nic o tych kibicach się nie dowiadujemy, choćby o ich zachowaniu podczas i po meczu.

W ogóle szerszych aspektów społecznych sportu siedleckiego brak, np. informacji i refleksji na temat stosunku do sportu i lekcji wychowania fizycznego uczniów i nauczycieli. Czy były to wówczas zajęcia popularne, czy wymigiwano się na wszelkie sposoby, jak to bywa współcześnie. Brak szerszego omówienia postaw różnych grup społecznych wobec sportu. Siedlce należały do głównych ośrodków prasy lokalnej, zatem na podstawie kwerendy tej prasy można zrekonstruować poglądy grup społecznych na sport, przynajmniej inteligencji, do której głównie skierowana była prasa siedlecka.

Jak już sygnalizowałem, Autor poprzestaje na konstatacji faktów i zjawisk, a nie podejmuje próby ich wyjaśnienia. Np. akceptuje zgodną opinię historyków, że Siedlce były w województwie lubelskim „potęgą” sportową, ale nie wyjaśnia źródeł tej potęgi, nie podejmuje próby wyjaśnienia tego faktu i ustalenia co odróżniało Siedlce od innych miast regionu i co powodowało, że w Siedlcach sport rozwijał się bujnie, a w innych miastach nie.

Sporo uwagi Autor poświęcił przejmowaniu modelu sowieckiego przez sport polski, tym samym przez sport siedlecki. Ale jakie były tego konsekwencje: czy wyniki były gorsze czy lepsze, czy odnotowano mniej czy więcej spektakularnych sukcesów. I wreszcie czy w sporcie siedleckim pojawiły się elementy indoktrynacji. Jeśli tak, to na czym one polegały? Do interpretacji tych politycznych aspektów sportu Autorowi mogą być pomocne najnowsze publikacje, których nie uwzględniono, np.: Artur Pasko, *Sport wyczynowy w polityce państwa 1944-1989*, Kraków 2012; Dariusz Wojtaszyn, *Sport w cieniu polityki: instrumentalizacja sportu w NRD*, Wrocław 2011.

Brak analiz składu społecznego członków klubów, jak sądzę z różnych grup społecznych wywodzili się członkowie np. Koła Cyklistów, Towarzystwa Wędkarskiego, ludzie uprawiający tenis ziemny, podnoszenie ciężarów lub boks. A zatem z jakich? Czy np.

powstanie i rozwój sportu akademickiego wpłynęło w znaczny sposób na ogólny obraz sportu siedleckiego?

Autor wykonał gigantyczną pracę, dokonując bardzo szerokiej kwerendy archiwalnej, wprowadzając do obiegu naukowego wiele nowych faktów i ustaleń. Podkreślić należy erudycyjność pracy. Opracowanie uzupełnia naszą wiedzę o dziejach Siedlec i w przyszłości będzie ważnym fragmentem, dotychczas pomijanym, a często nawet lekceważonym, syntezy dziejów miasta.

Na podkreślenie zasługują walory wydawnicze książki, choć na mój gust okładka ma za dużo białego koloru, a rysunek i wyraz twarzy zawodnika nie robią najlepszego wrażenia, zwłaszcza wyraźnie zarysowana łysina. Pozytywy to twarda okładka i szyty skład, dzięki któremu książka nie rozpada się przy pierwszym rozłożeniu. Treść uzupełniają i wzbogacają fotografie zamieszczone niemal na każdej stronie. Pochodzą one z prywatnych zbiorów, dzięki żmudnej pracy Autora dotarły do szerszego grona odbiorców. Ale Autor nie wykorzystał ich w pełni, ponieważ same w sobie stanowią znakomite źródło do zapoznania się np. ze stanem technicznym stadionu, boisk, rodzajem używanego sprzętu, a także zmieniających się ubiorów sportowych, czyli ewolucji mody sportowej.

Józef PIŁATOWICZ * (Siedlce University, Poland)

* Institute of History and International Relations; jozef.pilatowicz@uph.edu.pl